

Ks. MARIUSZ MAJEWSKI

UŻYWANIE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH ZAGADNIENIEM MORALNYM

PRZYCZYNEK DO DUSZPASTERSTWA TRZEŹWOŚCI

„Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w ich sercu” (KDK 1). Zacytowany fragment, otwiera nauczanie Ojców Soboru Watykańskiego II, zawarte w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. Nauczanie, które prawie po czterdziestu latach, wciąż jest aktualne. Nauczanie, w którym odnajduje się, także dziś Wspólnota Mistycznego Ciała Chrystusa. Czyż to, co przeżywa dzisiejszy człowiek nie zostało zawarte w początkowym fragmencie *Gaudium et spes*? Tak samo dziś nie brakuje w doświadczeniu człowieka radości i nadziei, ale także smutku i trwogi. Doświadczenie to dotyczy zarówno człowieka, którego określimy mianem wyznawcy Chrystusa, jak i człowieka innego wyznania, innej religii czy też w ogóle jako człowieka niewierzącego. Jednym z rozlicznych aspektów codziennego życia, które są wspólne dla wierzących i niewierzących, to możliwość korzystania z napojów alkoholowych. Wspomniane napoje od dawien dawna przynoszą ludziom radość i jakąś nadzieję, ale bywa także, że smutek i trwogę.

Poprzez niniejsze rozważanie chcemy przyrzeć się temu, co

można uczynić dla wspólnoty zespolonej w Chrystusie, prowadzonej przez Ducha Świętego ku królestwu Ojca, która w trakcie pielgrzymowania, mając możliwość korzystania z napojów alkoholowych, przeżywa w swoim sercu wspomniane radości, nadzieje, smutki i trwogę (KDK 1).

Wspomniany powyżej wysiłek, jaki podejmuje Kościół, najkrócej możemy nazwać – duszpasterstwem trzeźwości, które jest częścią szeroko rozumianego duszpasterstwa ogólnego. Podejmowane zagadnienie niestety zawsze jest aktualne.

W dobrym zrozumieniu poruszanych kwestii pomoże zdefiniowanie na początku podstawowych pojęć z omawianej dziedziny. Następnie przejdziemy do głównego tematu tego rozważania, aby zakończyć je wnioskami, jakie mogą nam pomóc w codziennej pracy duszpasterskiej.

1. Alkoholizm.

Alkoholizm – jest to nałogowe picie alkoholu w skutek czego powstaje choroba¹, powodująca między innymi: uszkodzenia przewodu pokarmowego, wątroby, nerek, serca oraz zaburzenia psychiczne². Nałóg alkoholowy jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych na świecie uzależnień, w którym substancją uzależniającą jest alkohol etylowy³. Nadużywanie jego prowadzi do upojenia alkoholowego⁴.

Termin „alkoholizm” (*alcoholismus chronicus*) został wprowadzony przez szwedzkiego lekarza Magnusa Husa i po raz 1 Hasło: *Alkoholizm*. W: *Słownik Współczesnego Języka Polskiego*. Red. B. DUNAJ. Warszawa 1996 s. 10.

2 Hasło: *Alkoholizm*. W: *Słownik Języka Polskiego*. T. 1. Red. M. SZYMCZAK. Warszawa 1978 s. 35.

3 *Słownik Języka Polskiego* z 1958 r. Red. W. DOROSZEWSKI. Słownik podaje, że alkohol to wszelkie napoje wysokokowe. Zob. Hasło: *Alkoholizm*. W: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*. T. 1. Red. B. PETROZOLIN-SKOWROŃSKA. Warszawa 1995 s. 107.

⁴ Jest to stan po spożyciu nadmiernej dawki alkoholu. Objawy są zależne od poziomu alkoholu we krwi i indywidualnej tolerancji. Początkowo euforyzacja i stymulacja aktywności, ze stopniowym zanikiem krytycyzmu i kontroli, splecieniem uczuciowym, rozdrażnieniem, czasem agresywnością, następnie

pierwszy opublikowany w 1849 roku⁵. W 1956 roku alkoholizm został wciągnięty na listę chorób Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)⁶. W 1983 roku Światowa Organizacja Zdrowia w IX rewizji międzynarodowej klasyfikacji chorób, urazów i przyczyn zgonów wprowadza nową terminologię. Jednostka chorobowa zostaje nazwana „zespół uzależnienia od alkoholu”, natomiast w miejsce alkoholizmu w szerokim sensie zostaje wprowadzony termin „problemy związane z alkoholem” lub krócej „problemy alkoholowe”. Termin ten obejmuje różnorodne efekty picia niepożądane z jednostkowego bądź społecznego punktu widzenia. W tym ujęciu zespół uzależnienia od alkoholu jest po prostu jednym z problemów alkoholowych⁷.

Według opinii ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia, alkoholizm (w znaczeniu węższym) należy do toksykomanii, której zasadniczymi cechami są: celowe przyjmowanie narkotyku, tendencja do zwiększania dawki, objawy natury fizycznej i psychicznej, będące następstwem jego przyjmowania. Wyróżnia się:

- umiarkowane spożywanie alkoholu w przyjętych obyczajowo okolicznościach, które nie pociągają za sobą szkodliwych następstw fizycznych, psychicznych i społecznych;
- nadużycie i nadużywanie sporadyczne alkoholu, które prowadzi do szkodliwych następstw w organizmie pijącego (zatrucie) oraz jest przyczyną przestępstw i ekscesów natury moralnej, popełnianych w stanie odurzenia alkoholowego;
- alkoholizm nałogowy, gdy częste nadużywanie prowadzi do chorobliwego przyzwyczajenia do alkoholu i niemożności zaprzestania picia pomimo licznych komplikacji osobistych i społecznych przez nie powodowanych;
- alkoholizm przewlekły, kiedy nałogowemu nadużywaniu alkoholu towarzyszą nieodwracalne często zmiany somatyczne⁸.

narastanie objawów zaburzonej koordynacji ruchów i mowy, potem sennaści, aż do głębokiej śpiączki. Por. Hasło: *Upojenie alkoholowe*. W: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*. T. 6. s. 569.

5 M. DZIEWIECKI. *Człowiek w obliczu alkoholizmu*. W: *Przełamanie nadziei. Przewodnik dla duszpasterstwa trzeźwości*. Red. M. DZIEWIECKI. Warszawa s. 26; Zob. M. LISOWSKI. *Nałóg pijaństwa*.

Zaznaczyć należy, że alkoholizm jest chorobą chroniczną, czyli nieuleczalną i nieodwracalną. Natomiast alkoholizm nie leczony staje się chorobą śmiertelną⁹.

Przedstawiając powyższy problem należy wymienić również najczęstsze motywy sięgania po alkohol:

- a) uciezkowy – w celu zapomnienia o kłopotach, zredukowania napięcia, poprawy nastroju i odprężenia się;
- b) społeczny – np. dla towarzystwa, z uprzejmości, z jakiejś okazji;
- c) w poszukiwaniu przyjemności – np. dla smaku alkoholu czy z przekonania o zdrowotnych efektach jego działania¹⁰.

2. Pijaństwo.

Różnicę między pijakiem a alkoholikiem najtrafniej określa stare francuskie powiedzenie: „pijak mógłby przestać pić, gdyby chciał – alkoholik chciałby przestać pić, gdyby mógł”¹¹.

Ważne będzie dla nas także spojrzenie na zagadnienie pijaństwa poprzez Objawienie Boże. Pismo św. nie potępia używania wina podczas świąt kultowych (Pwt 14, 26) i uroczystości (J 2, 1-10), jednakże zdecydowanie odrzuca je (używanie wina) jako wadę – gdyż pijaństwo pozbawia człowieka panowania nad sobą (Rdz 9, 21) i rozumu (Iz 29, 10), przynosi hańbę (Rdz 9, 21) i wstyd (Ha 2, 15 n.), doprowadza do zaniedbania obowiązków (Prz 31, 4 n.), nierządu (Oz 4, 11 n.) i bez-bożności (Iz 5, 12)¹².

W Nowym Testamencie w pijaństwie widzi się całkowite zaniedbanie czujności, która przecież wiąże chrześcijanina z dziełem zbawienia dokonującym się teraz i w przyszłości tu

Studium moralne. Poznań 1958 s. 54-55.

6 DZIEWIECKI, jw. s. 27.

7 J. SIKORKI. *Problemy związane z alkoholem.* W: *Przesłanie nadziei.* s. 83- 84; Zob. Hasło: *Problemy alkoholowe.* W: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN.* s. 108.

na ziemi. Upija się ten, kogo znudziło oczekiwanie na przyjście Chrystusa (Mt 24, 45-51, paral.), żeby więc nie stracić wrażliwości na przyjście Chrystusa, należy być trzeźwym i czuwać¹³.

Słowo „czuwać” kojarzy się nam z czuwaniem nocnym, w sensie biblijnym z pozostawaniem na straży, aby być zawsze gotowym na przyjście Pana – „Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi!” (1 Tes 5, 5 n.). Chrześcijanin należący do dnia, żyjąc nawet w nocy ma nie przynależeć do niej – „My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia” (1 Tes 5, 8)¹⁴.

Należałoby również przyjrzeć się pokrótce produktowi, który – jak mówi Psalmista – rozwesela serce człowieka (por. Ps 104, 15). Zaznaczmy od razu, że Pismo św. nie potępia umiarkowanego użycia wina, stwierdza nawet, że „radością duszy i serca jest wino miernie używane, że wino dla uweselenia jest stworzone” (Syr 31, 27), ale nie znajdziemy w nim nigdzie – jak twierdzi ks. Granat – zachęty do picia wina¹⁵. Nie wolno zapominać również, że w Piśmie św. pod pojęciem wina rozumie się ówczesne napoje alkoholowe¹⁶ i nie ma w nim mowy o wódce (chodzi o stężenie alkoholu), której Pismo św. w ogóle nie zna¹⁷. Tak więc wino w wypowiedziach biblijnych nie może być traktowane jako prosty synonim wszystkich dzisiejszych napojów alkoholowych¹⁸. Biblia nie zna napojów alkoholowych wysokoprocentowych, a samo wino i sycera powstawały bez dodawania cukru czy gotowanego spirytusu. Zasadniczo wino spożywano też zawsze z dodatkiem wody, ponadto istniała

8 A. SUŁKOWSKI. *Alkoholizm. Aspekt biospołeczny*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 1. Red. F. GRYGLEWICZ [i in.]. Lublin 1985 kol. 373.

9 DZIEWIECKI, jw. s. 27.

10 B. WORONOWICZ. *Alkoholizm jako choroba*. Warszawa 1994 s. 12.

11 Za: B. WORONOWICZ. *Chemiczne właściwości alkoholu i jego oddziaływanie na organizm człowieka*. W: *Przesłanie nadziei*. s.

gradacja win, po mocniejszych podawano słabsze dla uniknięcia upicia się¹⁹.

Tradycja jahwistyczna podkreśla charakter dobroczynny wina, ale i zgubny zarazem. Jako znak dobrobytu wino jest cennym dobrem, dobrem, które jeśli się go używa z umiarem, przyjemnia człowiekowi życie (Syr 32, 6; 40, 20). Niezmiernie ważny jest jednak ten umiar, stanowiący część istotną równowagi człowieka, tak bardzo zalecanej przez księgi mądrościowe. Autorzy tychże ksiąg zwracają szczególną uwagę na konsekwencje

80.

12 R. PESCH. *Pijaństwo*. W: *Praktyczny Słownik Biblijny*. Red. A. GRABNERA-HAIDERA. Warszawa 1994 kol. 961-962.

13 Hasło: *Pijaństwo*. W: X. L. DUFOUR. *Słownik Teologii Biblijnej*. Poznań 1990 s. 668.

14 Zob. Hasło: *Czuwać*. W: DUFOUR, jw. s. 192-193.

15 W. GRANAT. *Abstynencja od alkoholu w duchu Chrystusowym*. „Homo Dei” 18:1949 nr 2 s. 234. Warto by było, aby każdy zapoznał się z urywkiem z Księgi Mądrości Syracha 31, 25-31 w pełnym kontekście, gdyż bardzo często powołując się na fragment o *uweseleniu serca człowieka przez wino* nie chcemy pamiętać o całości wypowiedzi autora natchnionego.

16 W Piśmie św. występuje jeszcze sycera – mocny napój sfermentowany, sporządzony z owoców, zwłaszcza z daktyli, z niektórych zbóż lub miodu. Zob. Hasło: *Sycera*. W: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu (Słownik)*. Poznań – Warszawa 1980 s. 1426.

17 Por. A. CZĄSTKA. *W obronie abstynencji*. „Homo Dei” 18:1949 nr 2 s. 574.

¹⁸ Napoje alkoholowe – jak podaje *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*. T. 6 s. 108. – są to napoje o właściwościach odurzających, zawierają one różne ilości alkoholu etylowego. Napoje alkoholowe otrzymuje się bezpośrednio z przefermentowanego podłoża (moszcz gronowy i owocowy, brzeczka piwna i miodowa), zawierają zwykle nie więcej niż 15% alkoholu; są to wina gronowe i owocowe (9-18%), cydr (9%), piwo (1, 5-9%), miód pitny (9-18%). Nazwę

osobiste nieumiarkowanego picia: pijak jest skazany na ubóstwo (Prz 21, 17), na gwałty (Syr 31, 30 n.), roz-pustę (Syr 19, 2) i na nieuczciwość w słowach (Prz 23, 30-35)²⁰.

Stwierdziliśmy wyżej, że aby być gotowym na przyjęcie Pana należy być trzeźwym i nieustannie czuwać. Przyjrzyjmy się zatem – trzeźwości.

3. Trzeźwość.

W Biblii znaczenie teologiczne otrzymuje to słowo wówczas, gdy używa się go w sensie przenośnym. Oznacza wtedy postawę właściwą chrześcijaninowi. Do trzeźwości nawołuje się – zwłaszcza w listach pasterskich – biskupów, diakonisy, starców, młodzieńców. Wymaga się jej przede wszystkim od piastujących różne urzędy w gminie²¹. Echo tych wymagań znaleźć możemy w nauczaniu św. Tomasza. Podkreśla on mocno konieczność trzeźwości dla wszystkich wychowawców, dla biskupów i w ogóle sług Kościoła, gdyż pełnią oni służbę w rzeczach duchowych²².

Ks. biskup Stanisław Gądecki podczas Ogólnopolskiego Kongresu Duszpasterstwa Trzeźwości, który odbył się w Częstochowie w 1994 roku, wygłosił wykład na temat trzeźwości w Nowym Testamencie. Omawiając to zagadnienie wyróżnia trzy rodzaje trzeźwości: *materialną, intelektualną i duchową*.

Trzeźwość materialna – pojęcie, które oddaje najbardziej powszechny i ogólnie znany stan umiarkowanego spożycia wina. Trzeźwy nie oznacza tego, który akurat nie pił wina, albo który w ogóle nigdy nie pije wina. Chodzi jedynie o nie przekraczanie miary. Wino, jak całe stworzenie Boże traktowane jest jako rzecz dobra, a nie zła sama w sobie. W takim też duchu interpretuje słowa Pisma św. komentarz św. Jana Chryzostoma: „Niektórzy zobaczywszy zachowujących się nieprzyzwoicie pijaków, nie

napoje alkoholowe stosuje się najczęściej jednak do napojów zawierających powyżej 20% alkoholu (tzw. spirytualiów), otrzymywanych przez rozcieńczenie spirytusu etylowego rektyfikowanego (wódki czyste, nalewki, likiery,

ganią ich, lecz owoc dany przez Boga. Mówią: Niech nie będzie wina! Powiedzmy im raczej: Niech nie będzie pijaństwa! Wino bowiem jest dziełem Boga, a pijaństwo dziełem diabła. Nie wino stwarza pijaństwo, lecz niepowściągliwość". Tak więc trzeźwość w sensie materialnym nie wyklucza spożycia wina²³.

Trzeźwość intelektualna – nowotestamentalny aspekt trzeźwości jest znacznie głębszy od poprzedniego. W tym znaczeniu trzeźwym jest ktoś, kto kieruje się zdrowym rozsądkiem i zachowuje umysłową przytomność. Jest to pewna zdolność umysłowa, zbliżona do tego, co jest wyrażone przez „być roztropnym”. Przeciwnością tego nie będzie – jak w pierwszym przypadku „być nietrzeźwym, być pijanym”, ale „być niemądrym, być pozbawionym używania rozumu”. W potocznym rozumieniu trzeźwość to trafna ocena sytuacji, trzeźwe spojrzenie, osądy i trzeźwe poglądy, przytomność umysłu²⁴.

Trzeźwość duchowa – w tym przypadku nie będzie to już ani kwestia picia wina z umiarem, ani praktyczna zdolność intelektualna, ale całkowicie duchowa zdolność chrześcijanina. W wypowiedziach św. Pawła znajdziemy wytłumaczenie pojęcia trzeźwości duchowej, w sensie negatywnym i pozytywnym. Od strony negatywnej: „Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, bałwochwalcy, ani cudzołóznicy, ani rozwięzli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijący, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego” (1 Kor 6, 9-10). Od strony pozytywnej: „Królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14, 17) – trzeźwość ta jest głęboko zakorzeniona w tajemnicy wcielenia, śmierci i chwały Jezusa Chrystusa i jest do pojęcia tylko w świetle objawienia się Miłosierdzia Bożego w stosunku do człowieka. W każdym razie w tej wypowiedzi punkt ciężkości zostaje z pewnością przesunięty ze spraw materialnych (co się je i pije) na wartości duchowe: „W całym postępowaniu stańcie się również świętymi na wzór Świętego, który was

aperitif) lub przez destylację prefermentowanych moszczów (winiak, brandy, koniak, rum i inne).

powołał, gdyż jest napisane: «Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty»” (1 P 1, 15-16). Tak więc nietrzeźwość to bezbożność, a trzeźwość to synonim świętości. W kontekście eschatologicznym, duchowa trzeźwość chrześcijanina objawia się jako żywa wiara, nadzieja i miłość. Brak tych cnót boskich oznacza nietrzeźwość duchową (por. Iz 59, 17). Duchowa trzeźwość zaś, w odróżnieniu od duchowej martwoty, to czuwanie: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mk 14, 38)²⁵.

Trzeźwość więc jest cnotą o wielkim znaczeniu moralnym. Nie tylko przystoi dzieciom Światłości (1 Tes 5, 5-6), ale przygotowuje w ich duszy miejsce na nawiedzenie Ducha Świętego (Ef 5, 18), czyni czujnym na niespodziewane ataki szatana (1 P 5, 8), uzdalnia do walki z grzechem (1 Kor 15, 34), jest oczekiwaniem na drugie przyjście Chrystusa (Mt 24, 45-51). Trzeźwość nie jest bowiem celem samym w sobie. Jej ostateczną celowością jest uwielbieniem Boga przez Jezusa Chrystusa²⁶.

Św. Tomasz z Akwinu umieszcza cnotę trzeźwości jako podporządkowaną w stosunku do wstrzemięźliwości będącej cnotą kardynalną. Ogólna cnota wstrzemięźliwości skłania człowieka do tego, aby zachował w życiu zmysłowym rozumne umiarkowanie. Częściami podrzędnymi tej cnoty są: wstrzemięźliwość od pokarmu i trzeźwość, tj. umiarkowanie w używaniu napojów upajających, a poza tym czystość i skromność. Cnota trzeźwości nie broni – jak pisze św. Tomasz – umiarkowanego używania napoju upajającego. Dla Tomasza więc trzeźwość oznacza umiarkowanie, a nie abstynencję, choć jej nie wyklucza²⁷.

4. Używanie napojów alkoholowych materią do grzechu?

Nadużywanie alkoholu jest moralnym złem, niszczy bowiem godność człowieka, zakłóca jego świadomość i grozi trwałym uzależnieniem się²⁸. Papież Jan Paweł II pisząc o nadużywaniu

Napoje alkoholowe małej mocy były znane już w starożytności. Na przykład w Chinach już w trzecim tysiącleciu przed

narkotyków i alkoholu, stwierdza bardzo dobitnie: „Istota ludzka nie ma prawa ani do samodestrukcji, ani też do rezygnacji z godności osobistej, która przecież pochodzi od Boga!”²⁹. Biskupi polscy w *Liście pasterskim* z 1947 roku stwierdzają: „Pijaństwo jest kapitulacją ducha przed zwierzęcością (...), zabija w człowieku sumienie i wrażliwość na przykazania Boże (...). Jest nie tylko chorobą i niedolą, lecz także winą”³⁰. Jak powie cytowany – ks. Cząstka: „Dla katolika używanie napojów alkoholowych – to nie tylko bez troska przyjemność, ale zagadnienie moralne”³¹.

Sławny katolicki moralista św. Alfons Liguori tak mówi o pijaństwie: „złość (moralna) pełnego pijaństwa na tym polega, że bez słusznej przyczyny, a tylko dla przyjemności pozbawia człowieka używania rozumu; nie w sposób naturalny, jak we śnie (...), ale w sposób nienaturalny”³².

Niektórzy teologowie średniowiecza, a nawet św. Tomasz z Akwinu we wcześniejszych swych dziełach, dokonują różnienia pomiędzy opilstwem stałym a jednym lub drugim faktem pijaństwa. Pierwsze byłoby grzechem ciężkim, drugie zaś jedynie powszednim. W *Sumie teologicznej* Akwinita swój pogląd zmienia i każde świadome upicie się uważa za grzech ciężki³³. Argumenty skierowane przeciwko pijaństwu w wieku XVIII przez św. Alfonsa i w wieku XIII przez św. Tomasza są właściwie dalszym ciągiem nauki katolickiej zawartej w dziełach Ojców Kościoła. Wskazują oni w jeszcze większym stopniu niż teologowie średniowiecza na ujemne skutki pijaństwa, jak np. św. Ambroży – motywy psychologiczne, go-

Chrystusem używano piwa z prosa i ryżu oraz wina o wspólnej nazwie *kiu* – duch. Odnotowano tam w 2300 r. przed Chr. poważne nadużycia alkoholu. Jako ciekawostkę można podać, że w VIII wieku przed Chrystusem, cesarz z dynastii Czu wprowadził powszechny zakaz picia alkoholu. Była to pierwsza prohibicja państwowa, w skutek której zniszczono w całym cesarstwie chińskim wszystkie winnice. Zob. LISOWSKI, jw. s. 192-195 (tam też – alkohol w Buddyźmie, Zoroastyryzmie, cywilizacji grecko-

spodarcze i społeczne. Tak opisuje szkodliwość pijaństwa dla zdrowia: „siedzą w drzwiach karczmy ludzie co tuniki nie mają i pieniędzy na koszty utrzymania w jutrzejszym dniu, a jednak sądzą o imperatorach i władzach, i zdaje im się, że królują i wojskiem rozkazują”³⁴. Jakże bliskie obrazy dzisiejszej rzeczywistości, przedstawia nam cytowany przed chwilą fragment – ludzie siedzący przy sklepie lub przy budce z piwem, znający się na wszystkim i o wszystkich wszystko wiedzący, ale o pracy na własne utrzymanie w ogóle nie myślący. Częstość dochodzi do paradoksu, że ludzie dziś mają tyle pieniędzy, że starcza im tylko na to, aby pić?!

Św. Augustyn mocno potępia namawianie innych do picia: „Kiedy zwierzęta prowadzi się do wody, aby mogły zgasić pragnienie, to nie chcą więcej pić niż trzeba – niech zważą pijacy, jeśli nie gorsi są od zwierząt”³⁵.

Św. Jan Chryzostm, odznaczający się w walce z pijaństwem barwną wyrazistością plastyki i cennymi obserwacjami psychologii pijaka, nazywa pijaństwo najcięższym grzechem. Jest ono „wielorakim i wielokształtnym dzikim zwierzęciem (...), mającym wiele głów; stąd pochodzą: cudzołóstwo, gniewy, zwyrodnienia, brzydkie mowy”³⁶.

Współcześni moralisci trzymając się klasycznego określenia pijaństwa (pozbawienia się w sposób nienaturalny używania rozumu), widzą zło w pijaństwie (i alkoholizmie) z racji szkód, jakie ono przynosi pijakowi i rodzinie, i to szkód gospodarczych, moralnych i psychicznych. Należałoby również zauważyć, że nadużywanie alkoholu przez członków Mistycznego Ciała Chrystusa osłabia Go, osłabia Jego czujność w oczekiwaniu na przyjście Królestwa Bożego, o co każdy wierzący prosi w modlitwie „Ojcze nasz”. Pijaństwo w takim przypadku – jak podaje ks. W. Granat – będzie grzechem ciężkim z wielu punktów widzenia, gdyż:

– wprowadza chaos w rozumne życie jednostki, osłabiając lub w

rzymskiej).

¹⁹ S. GADECKI. *Trzeźwość według Nowego Testamentu*. W: *Ogólnopolski Kongres Duszpasterstwa Trzeźwości. Jasna Góra 17-19 czerwca 1994. Kongresowe przesłanie nadziei*. Radom 1994 s. 76.

ogóle czyniąc ją niezdolną do spełnienia życiowych zadań;
– wyrządza społeczeństwu wiele szkód wcale nie zrównoważonych korzyściami gospodarczymi monopolu spirytusowego;
– przyczynia się do martwoty komórek mistycznego organizmu, jakim jest Kościół, a co najmniej osłabia jego wzrost³⁷.

Katolicka nauka moralna, chociaż często mówi o grzechu, nie ma charakteru tylko negatywnego i nie chce straszyć jedynie złem i ulegać jego obsesji. Ma ona cechy pozytywne, pragnie zwyciężać zło przez dobro³⁸.

Podsumowując należy stwierdzić, że nadużycie alkoholu jest grzechem, natomiast upicie się (upojenie aż do utraty przytomności) stanowi – w wymiarze obiektywnych wartości – grzech śmiertelny.

Inaczej trzeba oceniać nadużywanie alkoholu zachodzące w stanie uzależnienia, czyli u nałogowych alkoholików. Stan takiego uzależnienia należy uznać za chorobę, dlatego też za poszczególne fakty upijania się dotknięty nią alkoholik albo nie w pełni odpowiada, albo zupełnie nie odpowiada³⁹.

Pamiętać musimy o tym, że przy moralnej ocenie alkoholizmu trzeba mieć na uwadze nie tylko skutki, lecz i przyczyny, które do tego stanu daną osobę doprowadziły. Mogą one bowiem zmniejszyć odpowiedzialność moralną samego alkoholika, mogą też włączać inne osoby do współodpowiedzialności za nadużywanie alkoholu z jego strony⁴⁰. Człowiek dotknięty nałogiem ma obowiązek poddania się leczeniu, a otoczenie rodzinne, towarzyskie i sąsiedzkie ma powinność udzielenia mu pomocy⁴¹.

Istnieje wiele sposobów w jaki możemy pomóc osobom mającym problemy alkoholowe⁴² także od strony duchowej, religijnej⁴³, jednakże – jak pokazuje doświadczenie – najskuteczniejszą formą jest przede wszystkim przykład abstynencji⁴⁴, która dla

Przypomnijmy sobie opis cudu w Kanie Galilejskiej – słowa starosty weselnego do pana młodego: „Każdy człowiek stawia

uzależnionego jest jedynym lekarstwem⁴⁵. Należy przypomnieć jednak jeszcze raz, że używanie napojów alkoholowych jest jak najbardziej dozwolone. Problem moralny pojawia się wówczas, gdy mamy do czynienia z nadużyciem alkoholu (przekroczeniem tzw. swojej miary – umiarkowania), które jest już grzechem, chyba że mamy do czynienia z nałogiem – chorobą. Kto prawdziwie umiarkowanie i godnie używa od czasu do czasu napojów alkoholowych, nie dopuszcza się jeszcze tym samym żadnej niedoskonałości etycznej i nie można mu z tego tytułu nic zarzucić⁴⁶.

Powyższym podsumowaniem niniejsze rozważanie można by było w tym miejscu zakończyć. Nasuwa się jednakże jeszcze pytanie: Czy jako słudzy Kościoła, którym została powierzona misja duszpasterzowania możemy ze spokojnym sumieniem

najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze” (J 2, 10) – nie można jednoznacznie stwierdzić, że taka praktyka stawiania najpierw wina lepszego, a później gorszego, spowodowana była wyrachowaniem finansowym, czy też gradacją podawanych napojów alkoholowych.

20 Hasło: *Wino*. W: DUFOR, jw. s. 1044-1045.

21 Hasło: *Trzeźwość*. W: *Praktyczny Słownik Biblijny*. kol. 1333.

22 GRANAT, jw. s. 235.

23 GADECKI, jw. s. 76-80 (4).

24 *Tamże*. s. 80 (4)-80 (6).

25 *Tamże*. s. 80 (6)-80 (8).

26 *Tamże*. s. 80 (9).

27 W. GRANAT. *Moralna ocena alkoholizmu*. „Ateneum Kapałńskie” 42:1950 z. 3 s. 211-221.

28 Hasło: *Alkoholizm*. W: *Słownik Teologiczny*. T. 1. Red. A. ZUBERIER. Katowice 1985 s. 20.

29 JAN PAWEŁ II. *Przesłanie do uczestników Międzynarodowej Konferencji na temat Problemów Narkomanii i Alkoholizmu*. W: *Przesłanie nadziei*. s. 188.

pozostać na płaszczyźnie trzeźwości – w sensie umiarkowanego spożywania alkoholu?

Przed chwilą padło słowo – abstynencja. Od łacińskiego *abstinere* oznacza powstrzymywanie się; albo od *abstinentia* – wstrzeźliwość, powściągliwość. Już samo słowo: abstynencja, budzi u wielu mieszane uczucia, nawet jakiś sprzeciw. Zostało one jakby wymazane ze słownika codziennego języka, ale także z przepowiadania kaznodziejskiego.

5. Trzeźwość czy abstynencja?⁴⁷

Powszechnego obowiązku abstynencji od napojów alkoholowych nie da się wyprowadzić ani z Objawienia Bożego, ani z praktyki Kościoła, ani z racji naturalnych. Ze względu jednak na wciąż aktualne zagrożenie w tym zakresie trzeba w szczególności sposób akcentować i zalecać dobrowolne rezygnowanie z alkoholu w różnej postaci, i to z racji ascezy osobistej, miłości bliźniego i dobrego przykładu (nie wchodzi tu w grę użycie alkoholu w celach leczniczych, czy liturgicznych)⁴⁸.

Należałoby wskazać również na aspekt ekspiacyjny⁴⁹. Istnieje bardzo poważny obowiązek wynagradzania Bogu zniewag wyrządzonych przez grzechy pijaństwa i za trwanie w nałogu alkoholizmu. Ten obowiązek dotyczy wszystkich, któ-

³⁰ Za: A. CZĄSTKA. *Otepienie moralne pod wpływem alkoholu*. „Homo Dei” 28:1959 nr 5 (95) s. 716-727.

³¹ Za: CZĄSTKA. *W obronie abstynencji*. s. 573.

³² Za: W. GRANAT. *Moralność katolicka wobec zagadnienia alkoholizmu*. „Ateneum Kapłańskie” 42:1950 z. 2 s. 124-132.

³³ *Tamże*. s. 127-128.

³⁴ *Tamże*. s. 128.

rzy są w stanie uświadomić sobie taką odpowiedzialność. Trzeźwi wynagradzają Bogu za tych, którzy nie są do tego zdolni⁵⁰. U alkoholików obowiązek wynagradzania przez abstynencję wiąże się ściśle z odpowiedzialnością za własne zbawienie. Najwłaściwszą formą scalenia tych dwóch kierunków odpowiedzialności jest ślubowanie abstynenckie⁵¹.

W podejściu do abstynencji możemy niestety spotkać się z formą niewłaściwej postawy i argumentacji. Są tacy, którzy uważają abstynencję samą w sobie, za rzecz doskonalszą etycznie od umiarkowanego używania napojów alkoholowych. Umiarkowane używanie napojów alkoholowych jest – dla nich – już samo w sobie czynem niedoskonałym etycznie – jeżeli nie wprost grzechem. Tacy abstynenci patrzą podejrzliwie, z pewnym zgorznięciem na tych, którzy używają od czasu do czasu napojów alkoholowych. Podchodzą do nich w postawie apostoła idącego nawracać grzeszników. Postawę ich w propagowaniu abstynencji cechuje fanatyzm polegający na tym, że sądzi się kogoś surowo i potępia na podstawie zasad, które nie istnieją, albo które w danym wypadku nie mają zastosowania i nie obowiązują.

Do tej postawy może wkraść się pewien manicheizm w formie uznania alkoholu za pierwiastek zły sam w sobie. Z tego rodzą się skrupuły abstynenckie, każące podejrzliwie tropić alkohol w cukierkach, pewnych potrawach, sfermen-

35 *Tamże*. s. 129.

36 *Tamże*.

37 *Tamże*. s. 132.

38 GRANAT. *Moralna ocena alkoholizmu*. s. 214.

39 S. OLEJNIK. *Teologia moralna*. T. 6. Warszawa 1990 s. 98-99.

40 *Tamże*. s. 100.

41 Z własnego doświadczenia wiem, że warto mieć w kancelarii parafialnej, a także w trakcie wizyty duszpasterskiej, aktualne dane informacyjne dotyczące instytucji, miejsc, osób i grup, do których bliscy osoby mającej problemy alkoholowe mogliby się zgłosić po radę lub pomoc.

towanych sokach, czy konfiturach. Charakterystyczne są dla tej postawy skrupuły na tle cudu w Kanie Galilejskiej lub też uczynienia wina materią Sakramentu Ołtarza. Tacy abstynenci usiłują jakoś wybielić Pana Jezusa z powodu tego niefortunnego cudu w Kanie Galilejskiej, tłumacząc, że chyba nie chodziło tam o prawdziwe wino zawierające alkohol – ale o jakiś moszcz czy wino bezalkoholowe⁵².

Nie ulega wątpliwości, że postawa taka jest niezgodna z tradycyjną nauką Kościoła, gdzie każdy ma w zasadzie prawo używania umiarkowanie napojów alkoholowych, a zło powstaje dopiero z nadużycia lub w pewnych okolicznościach, które zakazują wszelkiego użycia⁵³.

W *Duszpasterskim pro memoria dla duchowieństwa w Polsce w sprawie systematycznej realizacji wytycznych Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej* znajdziemy zachętę biskupów, skierowaną do duchowieństwa – do osobistego przestrzegania wstrzeźliwości w najwyższym stopniu oraz także do osobistej abstynencji⁵⁴. Należy oddzielić – piszą biskupi – konsumpcję alkoholu od sacrum. Jest to trudne, ale możliwe. Wymagajmy od siebie jako duchowni – a nasze przyjęcia z okazji imienin, odpustów, prymicji niech będą bez żadnego alkoholu, nie wykluczając również wizytacji pasterskich⁵⁵.

Jak więc ma wyglądać nasze duszpasterstwo w aspekcie trzeźwości? Nim odpowiemy sobie na to pytanie, przyjrzyjmy się mężom Bożym, których Bóg powoływał do kierowania swoim ludem – Samson, Samuel, Jan Chrzyciel. Związani byli oni z Bogiem poprzez ślub nazireatu – czyli powstrzymania się od spożywania wszelkich produktów pochodzących z winnicy. Oznaczało to całkowite poświęcenie się Bogu, po to aby w doskonalszy sposób wypełnić powierzoną sobie misję⁵⁶.

Na przykładzie mężów Bożych – analogicznie – można jednoznacznie stwierdzić, że osobista abstynencja kapłana pozwoli mu owocniej i skuteczniej działać na polu *walki* o trzeźwość

⁴² Zainteresowanym pomocą osobom uzależnionym, jak i ich rodzinom, polecam kontakt z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA), której placówki rozsiane

powierzonych mu wiernych⁵⁷. Co więcej, wg ks. W. Granata: „duszpasterz umiarkowanie używający napojów alkoholowych mimo wszystko popiera zwyczaj, będące źródłem pijaństwa i dlatego w pewnym sensie jest zań społecznie odpowiedzialny, a przynajmniej nie może zwalczać zła u korzenia”⁵⁸.

W naszym życiu ciągle musimy rezygnować z niektórych upodobań, by osiągnąć dobro wyższego rzędu. Istnieje ogólne moralne i społeczne prawo zdobywania dobra wyższego rzędu przez rezygnację z dobra niższego⁵⁹. Abstynencja od alkoholu idzie po linii Chrystusowego wyrzeczenia i głosi ideę wstrzymania się od dobra przyjemnego (niekoniecznie grzesznego) w celu zdobycia walorów wyższych, jakimi mogą być: przeciwstawienie *szaleństwu* pijaństwa – *szaleństwa* wyrzeczenia. Intencja wynagrodzenia Bogu za grzechy pijaństwa, danie dobrego przykładu, a dla kapłana katolickiego najpiękniejszy motyw – to łączność z ofiarą krzyża. Prawda, że możemy umartwiać się w duchu krzyża Chrystusowego za pomocą nakładania sobie innych ograniczeń, których tyle wymaga codzienna praca. Należy przyznać, że abstynencja od alkoholu jest – niestety jak zawsze – na czasie. Kapłan – abstynent składając u stóp krzyża swoje postanowienie, zdobywa nową siłę duchową i może śmiało walczyć z nadużywaniem napojów alkoholowych bez narażania się na zarzut, że przecież ksiądz też pije⁶⁰.

Podsumowując należy wskazać na to, że wszystkie formy pracy duszpasterskiej ze swej natury stanowią wkład na rzecz promowania trzeźwego stylu życia oraz na rzecz zapobiegania problemom alkoholowym. Zmierzają bowiem do formowania osób dojrzałych i odpowiedzialnych, a przez to wew-
nętrznie

są na terenie całego kraju. Dokładne informacje można znaleźć pod adresem internetowym: www.parpa.pl. lub w gminach czy powiatach.

⁴³ Duszpasterzom pragnącym poszerzyć swoją wiedzę z zakresu duszpasterstwa trzeźwości polecam kontakt z Ośrodkiem Apostolstwa Trzeźwości Warszawskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów w Zakroczymiu im. O. Benignusa Sosnowskiego

wolnych i zdolnych, by w sposób świadomy i trzeźwy przeżywać swoje życie i nim kierować⁶¹.

Praca na rzecz trzeźwości w każdej grupie społecznej jest bardzo trudna. Wymaga ona osobistego świadectwa, zaangażowania, miłości i wrażliwości, wytrwałości i nadziei czasem wbrew nadziei.

– diecezja płocka. Adres internetowy ośrodka: www.oat.com.pl
lub z Diecezjalnym Duszpasterzem Trzeźwości.

⁴⁴ Jedną z najbardziej znanych w Polsce grup żyjących w

L'IMPIEGO DELLE BEVANDE ALCOLICHE
DALLE QUESTIONE MORALITÀ
IL CONTRIBUTO AL SACERDOZIO DELLA SOBRIETÀ

R i a s s u n t o

Abusare di alcol è causa del male della moralità con effetto personale e sociale. Distrugge esso dinità del uomo, disturba la coscienza umana, distrugge il legame sociale e minaccia il condizionamento permanente. Si sembra, che da que-sta ragione, che il vizio del alcolico è uno di più divulgazione al mondo il alco-lismo, soprattutto oggi si deve fare la promozione non soltanto la sobrietà, ma soprattutto l'astinenza. La Chiesa divulgando l'astinenza, spiega essa al ragione ascetica. Incita anche dell'astinenza nello spirito di espiazione. Diverse operazione incaricare per la Chiesa nel scopo, la promozione di sobrietà ci sono molto difficile. Esigono esse la testimonianza personale e impegno, l'amore e la sensibilità, certamente della perseveranza e la speranza – di tanto in tanto anche contro la speranza.

Tłum. Ks. Mariusz Majewski